№ 245. Wtorek 27. Października 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

C. k. ministerstwo finansów ogłosiło pod d. 24. b. m., że cała kwota papierowej monety zdawkowej będącej w obiegu po koniec września 1863 wynosiła 8,184.657 zł.

Część nieurzędowa.

Lwów, 27. października.

Warszawski *Dzien. Powsz.* z 24go b. m. ogłasza w części nieurzędowej następujące buletyny z widowni powstania:

1) Kapitan Noworosyjskiego pułku dragonów Schwartz, odkomenderowany z 50 objeżdczykami straży granicznej do przejrzenia różnych miejsc w powiecie Włocławskim, zabrał: 4 skrzynie z gwintówkami, 700 par długich butów zimowych, przeszło 10 koni, siodła, szable, 150 mundurów, 3000 halsztuków i 48 buntowników, w liczbie których byłego adjutanta Garibaldego, barona de Bresciemghi, który dowodził bandami pod imieniem Callier'a.

2) Jenerał-major z orszaku Jego cesarskiej Mości książę Wittgenstein, z 4ma kolumnami przejrzał lasy Gostyńskie i ujął 16 buntowników, w tej liczbie Paulińskiego, byłego naczelnika powiatu Gostyńskiego i żandarmów wieszających. Z wyroku sumarycznego polowego sądu wojennego, Pauliński został powieszony w mieście Gostyninie.

3) Jenerał-lejtnant Bellegarde doniósł, że chorąży Abramow z oddziału podpułkownika Pisanko, zniósł bandę żandarmów wieszających, składającą się z 23 ludzi; 4 zabito, a 19 ujęto; zabrano 23 karabiny i papiery.

Prócz tych wiadomości z dziennika urzędowego nie ma dziś żadnych innych nowin z Królestwa, a dzienniki prywatne podają same tylko pogłoski, potrzebujące jeszcze potwierdzenia. Do rzędu tych policzyć można także wiadomość *Kroniki* krakowskiej, otrzymaną od osoby przybyłej świeżo od granicy Kongresówki, że Czachowski miał na dniu 23go b. m. pobić zastępujących mu drogę Rosyan, a następnie połączyć się z oddziałem Eminowicza.

Konferencye w *Norymberdze* skończyły się już dnia 24. b. m., a nazajutrz rozjechali się już wszyscy ministrowie, którzy brali w nich udział. Co do rezultatu ich zapewnia telegram z Norymbergi, że zaspokoił życzenia wszystkich uczestników.

Z Paryża donoszą wiedeńskiej *Sonntags-Ztg.* z 25. b. m., że podług pewnej pogłoski nastąpi wkrótce zawarcie przymierza zaczepno-odpornego między Francyą i Hiszpanią, którego podstawą będzie zastąpienie załogi francuzkiej w Rzymie, hiszpańskiem wojskiem okupacyjnem. — Giełda paryska oczekuje z niecierpliwością ogłoszenia raportu finansowego pana Foulda; ale dotąd nie podał go jeszcze *Monitor*. — Dnia 24. b. m. odbyło się u Thiersa zgromadzenie wszystkich członków opozycyjnych, na którem naradzano się nad spólnem postępowaniem za otwarciem ciała prawodawczego. — Zapewniają, że pan Renan, autor książki: „Żywot Chrystusa," któremu jak wiadomo zabronił rząd w zeszłym roku dawać odczyty publiczne, rozpocznie teraz znowu prelekcye w „Collége France" dla zbijania swoich przeciwników.

Listy z Korfu, otrzymane w Tryeście na dniu 24. b. m. donoszą, że lord nadkomisarz oświadczył imieniem rządu angielskiego, iż tenże niemógł powziąć jeszcze żadnej uchwały co do zniesienia fortyfikacyi w Korfu, ponieważ ta kwestya zawisła od innych głównych mocarstw, a te nie porozumiały się jeszcze w tym względzie.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 25. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Arcyksiążę *Karol Ludwik* odjechał wczoraj do Gracu, gdzie zabawi całą zimę. — Jego Mość Cesarz *Ferdynand* i Cesarzowa *Marya Anna* ofiarowali na seminaryum dyecezalne w Portogruaro kwotę 34.600 zł. z tem przeznaczeniem, ażeby 1600 zł. użyto na niezwłoczną zapomogę, a 33.000 zł. ulokowano jako fundusz niosący procent na rzecz tego instytutu.

Przedwczoraj w południe miała posłuchanie u Jego Mości Cesarza deputacya węgierska z Debreczyna pod przewodnictwem tamtejszego aptekarza pana Karola Tomassy. Deputacya ta żaliła się w imieniu obywateli miasta Debreczyna, że wbrew patentowi z 5. marca 1850 pobierano tam przemocą podatek czynszowy, kiedy zaledwie w trzeciej części domy są zamieszkane, i upraszała przeto, ażeby ta exekucya podatków została zawieszona, i ażeby w myśl patentu wspomnionego uwzględniono zamieszkałą tylko po części gminę Debreczynu. Najjaśniejszy Pan naznaczył sobie tę prośbę i nakazał niezwłoczne rozpoznanie rzeczy.

Dnia jutrzejszego, t. j. w poniedziałek 26. b. m. odbędzie się u Jego Excel. ministra stanu w pałacu ministerstwa świetne soirée. Zaproszenia zostały już rozesłane.

Jener. Kor. powiada, że ze wszelkich pogłosek, rozsiewanych z różnych stron co do osoby siedmiogrodzkiego kanclerza nadwornego, hrabiego *Nadasdy*, prawdziwym jest ten fakt tylko, iż Jego Excelencya otrzymał dla poratowania nadwątlonego zdrowia swego trzymiesięczny urlop od Jego Mości Cesarza.

Z siedmiogrodzkich deputowanych do Rady państwa przybył wczoraj zrana prezydent sejmu p. *Groiss*, a regalista *Laszloffy* spodziewany jest dzisiaj. Także z siedmiogrodzkich członków izby panów przybyło już kilka do Wiednia, między tymi biskup *Fogarassy*.

Artykuł dziennika *Sürgöny*, o którym w wczorajszym numerze wspominaliśmy, brzmi dosłownie jak następuje:

„Sankcyę pragmatyczną kraje przyboczne, a mianowicie Siedmiogród i trójjedne królestwo o dziesięć lat wcześniej przyjęły niżeli Węgry, dopiero bowiem sejm z 1723 roku postanowił wcielić prawo to fundamentalne do praw węgierskich. I jaki był powód zwłoki tej niepojętej? Przesadzona obawa! Przodkowie nasi sądzili, że Węgry przez przyjęcie sankcyi pragmatycznej autonomię swoją stracą, że zostaną prowincyą monarchii austryackiej, i dlatego czynili wszystko, żeby gorzki ten kielich od siebie usunąć. A czyż słuszne były te obawy przodków naszych? Nie! Stało się raczej zupełnie przeciwnie. Węgry dopiero od 1723 roku wstąpili w szereg krajów cywilizowanych i dobrze urządzonych. Kraj nie tylko nie stracił osobnej swej administracyi, lecz przeciwnie tak komitaty nasze jak i wyższe nasze dykasterye, tak sądy nasze jak i wyższe szkoły nasze dopiero po przyjęciu sankcyi pragmatycznej w duchu czasu prawie uregulowane zostały, tak, iż ówczesne sądownictwo i administracya Węgier wytrzymać mogły porównanie z podobnemi instytucyami najwięcej ucywilizowanych narodów. Lub czyż dawna konstytucya Węgier ucierpiała? O nie! i tu stało się przeciwnie. Bo raz pod obronę całej monarchii oddana, stara nasza feudalna konstytucya wytrzymała ciosy, pod któremi w skutek rewolucyi francuzkiej z 1789 roku inne podobne konstytucye europejskie upadły, i chociaż konstytucya węgierska tak już się przeżyła, że podobnej feudalnej konstytucyi w wieku obecnym w całej Europie już nie ma, i chociaż ona była w ciągłej walce z duchem czasu, to jednak ostała się ona pod prawowitem panowaniem najdostojniejszego habsburgsko-lotaryngskiego domu dopóty, dopókiśmy ją w 1848 roku własnemi rękami nie obalili. Tak jak obawy przodków naszych przy przyjęciu sankcyi pragmatycznej późniejszemi faktami nie były usprawiedliwione, tak znów sądzimy, że Węgry dzisiejsze grzeszą przeciwko interesom narodu, jeżeli nie pospieszą z wcieleniem dyplomu październikowego i patentu lutowego pomiędzy prawa swoje, i że w tem przez Siedmiogród uprzedzić się dały. Bo jeżeli w czasie przyjęcia sankcyi pragmatycznej obawy o autonomię kraju nie były usprawiedliwione, to obawa, iż dyplom październikowy i patent autonomię tę zniszczą, jeszcze mniej jest usprawiedliwiona. Lękamy się więc o konstytucyę i samorząd kraju teraz, kiedy łaskawy monarcha zrzekając się wspaniałomyślnie absolutnej władzy swej we wszystkich krajach swoich, konstytucyę i autonomię zaprowadził. Lękamy się więc o autonomię naszą teraz, kiedy łaskawy monarcha losy nasze w własne ręce nasze złożył? Lub czyliż możność, jaka nam się dziś nadarza, wpływania na sprawy wojenne, finansowe i handlowe całej monarchii wstrząsnąć może naszą autonomię, kiedyś to przecież było największym błędem autonomii naszej, takiej, jaka była przed 1848 rokiem, iż nie mieliśmy żadnego wpływu na sprawy te, które dają władzy potęgę? Lub czyż mamy obawy o narodowość naszą w radzie państwa, która węzłem braterstwa łączy wszystkie narodowości, silne lub słabe? Lub czyż lękamy się, że inne narodowości przegłosują nas w radzie państwa i że nie zdołamy przeprowadzić w niej najdroższych naszych interesów? Zaprawdę gdyby Bukowina, gdyby Tyrol, gdyby Dalmacya podobne miały obawy, i z tego powodu wzbraniały się wziąść udział w obszerniejszej radzie państwa, tobyśmy to jeszcze pojąć mogli, lecz że właśnie kraje korony węgierskiej, mogące dysponować 120 głosami, obawiały się, że interesa ich zawsze zostaną w mniejszości, tego zaiste pojąć nie można, i świadczy to jedynie o nader małej ufności, jaką w parlament pokładamy. Z któregokolwiek więc stanowiska zapatrywać się będziemy na dyplom październikowy i na patent lutowy, pewną jest rzeczą, że ony konstytucyi i autonomii naszej w niczem nie naruszają. Dla tego spieszmy się w przyjęciu praw tych fundamentalnych, jeżeli bowiem z opóźnionego przyjęcia sankcyi pragmatycznej żadnej szkody nie ponieśliśmy, to teraz łatwo zdarzyć się może, iż inne narodowości wspólnie z nami w kraju żyjące, a które dotąd razem z nami jeden naród tworzyły zniecierpliwią się i wyszlą swych posłów do rady państwa, która bez nas o nas stanowić będzie. A jeżeli to się stanie, to zostaniemy odosobnieni, to naród madziarski egzystować będzie zaiste jako ród, lecz w znaczeniu politycznem nie będziemy mogli powiedzieć z Szeczenijm: „*Węgry dopiero będą*", lecz Węgry już były."

Portugalia.

(Chrzest infanta.) Z **Lizbony**, 19. października donoszą: Chrzest infanta Dom Carlos odbył się dziś po poprzedniej wielkiej procesyi w kościele Ś. Dominika. Rodzicami chrzestnemi byli Król Ferdynand i księżna Matylda.

Anglia.

Londyn, 21. października. *(Uroczystość odsłonięcia statuy w Balmoral.)* W Balmoral odbyła się uroczystość odsłonięcia statuy księcia Alberta, ustawionej na wielkim korytarzu zamkowym. Królowa, książe następca tronu pruskiego z małżonką, książę Ludwik Heski z małżonką, i młodsi członkowie królewskiej rodziny, tudzież panowie i panie dworu królewskiego byli obecni uroczystości. Statua wykuta z marmuru przedstawia księcia w stroju górali szkockich; w prawem ręku trzyma strzelbę, lewą wspiera na głowie ulubionego psa. Na podstawie jest następujący napis wybrany przez samą Królowę:

„Albert, książę małżonek 1861. Jego życie było wyrazem najszczerszego zgadzania się z wolą Bożą, a tem samem ze wszystkiem co było prawdziwe, i piękne i sprawiedliwe.“

Francya.

Paryż, 22. paźdz. *(Różne wiadomości.)* Cesarzowa oczekiwana jest w Paryżu dnia 4. listopada. Z Walencyi przybędzie wprost do Marsylii. Pogłoski, jakoby monarchini w bieżącym jeszcze roku odbyć miała podróż do Rzymu i do Jerozolimy, zupełnie teraz ucichły. Dzienniki madryckie zapełnione są opisem uroczystości, z jakiemi dwór hiszpański Cesarzowę Francuzów przyjmował. Królowa wyprawiła dla niej bankiet o 80 nakryciach; na dzień 21. października zapowiedziany był wielki wieczór u dworu, a nazajutrz miała być walka byków świetnie urządzona.

Z Mexyku odebrano wiadomości do dnia 20. września, w którym to dniu wiadomości te z Veracruz odeszły. Jenerał Bazaine, który objął dowództwo korpusu okupacyjnego jest w najlepszem porozumieniu z członkami rejencyi; w porozumieniu z rejencyą postanowiono wysłać zaraz po ustaniu pory deszczowej silną expedycyę do San Luis de Potosi, dla wygnania ztamtąd rządów Juareza. Z prowincyi przybyło kilka adresów uznających interwencyę miasta San Christobal, stolica prowincyi Chiapas, oświadczyło się za interwencyą.

Z stolicy Mexyku wiadomości sięgają po dzień 9. września. Bandy gerilów, które się gdzieniegdzie uformowały, idą w rozsypkę za pojawieniem się wojsk francuzkich. Żałują śmierć komendanta Stöcklina, który z 25 jeźdzcami rzucił się pod Jatilpan na bandę gerilów sześć razy silniejszą, i uległ przeważającej liczbie. Dobre wrażenie na ludność zrobiło rozstrzelanie żołnierza francuzkiego, który popełnił morderstwo. W obwodzie zaś Ilalpam zarządzono bardzo surowe środki przeciwko zamachom na żołnierzy francuskich.

La France zaprzecza wiadomości przez wiedeńską *Presse* podanej, jakoby mocarstwa zgodziły się na odsądzenie Rosyi praw do posiadania Polski. Francya, Anglia i Austrya zgodziły się wprawdzie co do celu, który dopięty być ma; lecz co do środków Francya oczekuje propozycyi swych sprzymierzeńców, z któremi się nigdy nie rozdzieli. Tak dziś rzeczy stoją i nie jest podobnem do prawdy, ażeby przed otwarciem izb, ważniejszy jaki akt dyplomatyczny pojawić się miał. Trzeba więc oczekiwać publikacyi urzędowych dokumentów odnoszących się do sprawy polskiej. Pokaże się z nich, iż Francya w stosunkach swych do Anglii, Austryi i Rosyi z rozwagą i stałością postępywała.

Independance belge donosi, że duchowieństwo francuzkie z największą energią popiera sprawę polską. Wszyscy prawie biskupi wydali listy pasterskie, w których gorąco za losem Polski przemawiają.

Włochy.

(Stan rzeczy w Neapolitańskiem) Z Neapolu zawiera *Jen. kor.* następującą korespondencyę z 19. b. m.: „**Lamarmora, który** w ostatniej chwili odwołał swoją podaną już prośbę o dymisyę, **pozostaje**: to jest w krótkości najważniejszy wypadek trwającej już oddawna polemiki między publicznemi organami rządu w Turynie a wiekowym już ale wielce ulubionym w armii naczelnym komendantem działających w prowincyi naszej wojsk o wątpliwej wartości i skutku jego tutejszej czynności wojskowej; jednakże zarazem jestto także cały program naszej teraźniejszej sytuacyi politycznej, gdyż to pozostanie naczelnie dowodzącego jenerała wskazuje jak najwyraźniej, że postanowiono trzymać się dalej dotychczasowego systemu. Ważny ten dla kraju rezultat zawdzięczać potrzeba głównie osobistemu wpływowi ministra Manny, który nie dawno dłuższy czas u nas bawił, tudzież obawie organów rządowych w Turynie, ażeby nieobrazić całej armii w osobie męża, którego tak wielce poważa, a nakoniec jeszcze oczywistej trudności znalezienia zaraz zdolnego i gotowego do ofiar zastępcy. Jenerał Fanti bowiem, którego wieść przeznaczała na to, ma teraz niespodzianie, jak słychać, dla poratowania nadwątlonego zdrowia udać się za urlopem do Kairu.

Nędza i anarchia doszły tu już teraz do najwyższego stopnia. Nigdy jeszcze niedopuszczali się przywódzcy brygantów Carnso, Crocio i Ninco-Nanco, ze sami, którzy niedawno odegrali komedyę poddania się, tak okropnych gwałtów pomiędzy biedną ludnością wiejską, jak właśnie teraz; tak między innemi należy ostatnia rzeź w Benovento do rzędu najokropniejszych wypadków, o jakich tu kiedykolwiek w tym rodzaju słyszano. Nawet jenerał Pallavicino niedokazał przynajmniej dotąd nic wielkiego, lecz rozbijał tylko chwilowo pomniejsze oddziały bandy Carusa; dopokąd jednak sam Carus nie jest pojmany, nie przydało się to wszystko na nic, gdyż ten dowódzca przedstawia już sam niejako potęgę i jest w swoim rodzaju jeniuszem strategicznym, który w innych stosunkach i w regularnej armii mógłby bez wątpienia zająć najznakomitsze stanowisko.

Niemcy.

(Konferencye ministeryalne w Norymberdze.) Dziennik frankfurcki *l'Europe* twierdzi, że konferencye ministeryalne w Norymberdze trzy do czterech dni trwać będą. Jeżeli zaś nie wszyscy monarchowie, którzy dzieło frankfurckie podpisali, na nich reprezentowane będą, to zdaniem *l'Europe* nie pochodzi wcale z jakiej różnicy w opiniach, lub w opuszczeniu reformy, i nie z powodu niezgody co do zamierzonego celu. Uznano po prostu, iż obecność wszystkich ministrów nie jest w Norymberdze potrzebną; państwa więc najmniejsze nie będą zastąpione, reprezentanci zaś innych państw z pewnością na konferencyę przybędą.

Wielki książę Oldenburski, o którym twierdzono, że wpływ Prus najmocniej na niego działa, według wszelkiego podobieństwa do prawdy poszle ministra swego do Norymbergi, ze strony zaś Hanoweru przybędzie radzca stanu Zimmermann, w zastępstwie hrabiego Platena, który dla zaszłych przeszkód przybyć nie może. *Dresdner Journal* donosi już o wyjeździe do Norymbergi pana Beusta, a minister bawarski, p. Schrenk, już do Norymbergi przybył.

Królestwo Polskie.

(Obawa powstania w Warszawie.) Z **Warszawy** piszą do *Jener. Kor.*: „Od niejakiegoś czasu zaczęły niestety tak namiestnictwo rosyjskie jak i tajny rząd narodowy postępować w taki sposób, że wybuchnięcia walki w tej nieszczęśliwej stolicy prawie niepodobna już uniknąć, a przy obfitości środków niszczących, jakie ma do dyspozycyi rosyjski jenerał-gubernator, mogłoby wszelkie starcie pociągnąć za sobą tylko zniszczenie tego pięknego miasta. Przez to jednakże zostałby także tajny rząd narodowy pozbawiony swego najgłówniejszego zakresu działania, gdyż nie wojownicy polscy na prowincyi utrzymują i zasilają powstanie, ale raczej ten fakt, że w samej stolicy w Warszawie istnieje w obec rządu rosyjskiego tajny rząd polski, który Rosyanom skuteczny stawi opór. Trudno więc pojąć, dlaczego chciałaby ta tajemna władza sprowadzić zniszczenie Warszawy, chyba miałaby zamiar popełnić na sobie samobójstwo. Tajemny ten rząd chce być cywilizacyjnym, niechże dowiedzie tego ochraniając Warszawę od zguby.“

Ameryka.

Nowy York, 6. października. *(Wypadki wojenne.)* Armia jenerała Rosenkranza, skutkiem przysłanych jej posiłków, jest obecnie o 30.000 ludzi silniejszą niż była przed bitwą pod Chattanooga. Podług wiadomości pochodzących ze źródeł południowych, armia jen. Lee wynosi obecnie 90.000 ludzi, a rezerwy jej, stojące w Richmond, mają przeszło 12.000 ludzi. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy, w rozmaitych punktach rzeki Mississippi, spalonych zostało 12 parostatków unionistowskich. Prezydent Lincoln wydał proklamacyę, datowaną 3. b. m., wzywającą wszystkich Amerykan, zostających bądź w kraju, bądź za granicą, ażeby obchodzili świąteczne ostatni czwartek listopada. Lincoln utrzymuje, że pomimo strasznej wojny domowej, zasoby przemysłowe Stanów zjednoczonych są w stanie bardziej kwitnącym, niż kiedykolwiek, ludność, pomimo zniszczenia szerzonego przez wojnę, ciągle się wzmaga, a stosunki przyjaźne z obcemi państwami wzmocniły się, jakkolwiek wojna domowa stanowiła poniekąd dla obcych mocarstw zachętę do atakowania unii.

Na flocie stojącej pod Nowym Orleanem zaczęła srożyć się straszna gorączka. W Charlestonie skonfederowani zajęci byli 3go b. m. przyprowadzeniem fortu Sumter na nowo do stanu obronnego. Poustawiane zostały działa ciężkiego kalibru, a roboty tak szybko postępowały, że jen. Gilmore zarządził nowe bombardowanie fortyfikacyi, całkowite zniszczenie których, było już niejednokrotnie przez niego przepowiadane. Rekonesanse dokonane na szalupach przekonały, że załoga stała w pogotowiu do odparcia wszelkiego szturmu. Jenerał Gilmore widział się dla rozmaitych powodów zmuszonym do przeniesienia swej kwatery głównej i prawie wszystkich swych wojsk z Morris Island na Jolly Island, a z obecnego biegu rzeczy nie zdaje się prawdopodobnem, iżby mógł przed 1. listopada przystąpić do bombardowania miasta. Zapewniają, że okręty admirała Dahlgreen są nieczynnemi świadkami działań armii lądowej, a nieporozumienia pomiędzy tym admirałem a jenerałem Gilmore miały zajść tak daleko, że obaj wcale z sobą mówić nie chcą. Josiole Quincy z Bostonu, starzec 92letni, a zatem urodzony, przed wojną o niepodległość, jako poddany angielski, ogłosił list, w którym oświadcza, że kompromis pomiędzy Południem a Północą jest niemożebny. Jest to ten sam Quincy, który w roku 1802, z powodu kupna Luiziany, groził oderwaniem się Massachussettu.

Kronika.

(Pożary.) Na dniu 17. b. m. zgorzały trzem włościanom w Nowymstawie w obwodzie żółkiewskim, stodoły ze zbożem tegorocznym. Przyczyną tego nieszczęścia była nieostrożność dzieci bawiących sie siarnikami.

W tym samym obwodzie były dwa inne jeszcze pożary; mianowicie d. 7. b. m. w Byszowie, gdzie zgorzał jeden dom włościański i szkoda wynosi do 100 zł. w. a.; i dnia 21. b. m. w Wielkich Mostach, miasteczku powiatowem, gdzie prawdopodobnie przez podłożenie ognia zgorzały na przedmieściu dwie stodoły z całą krescencyą tegoroczna i 6 sztuk bydła rogatego. Całą szkodę obliczono na 1400 zł. w. a.

W Bonirzynie w obwodzie złoczowskim, pogorzało dnia 10. b. m. z niewiadomej dotąd przyczyny czterech najzamożniejszych włościan postradawszy wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie i cały tegoroczny plon zboza. Szkoda ma wynosić przeszło 8000 zł.

W nocy z 18go na 19. b. m. powstał ogień z nieostrożności w Żurawnie miasteczku powiatowem w obwodzie stryjskim, i zgorzał jeden dom mieszkalny.

Dnia 8. b. m. wieczorem zapalił się w Pachówce w obwodzie stanisławowskim, zapewne przez nieostrożność dom włościanina Mikołaja M., i zgorzały prócz tego domu także wszystkie jego budynki gospodarskie z całym zasobem zboża, a oraz budynki gospodarskie i krescencya jego sąsiada. Szkodę obliczono na 1062 zł. w. a.

Nakoniec w Liczkowcach w obwodzie czortkowskim, zgorzał w nocy z 7. na 8. b. m. z niewiadomej dotąd przyczyny dom włościanina Maćka K. z wszystkiemi budynkami gos odarskiemi i ze zbożem.

(Rocznice bitwy pod Lipskiem) obchodzono na dniu 1°go b. m. także w naszym kraju. Jak bowiem donoszą „Jen. kor.“ z Kołomyi, obchodziła tamtejsza gmina miejska tę rocznicę z solenna uroczystością, przyczem byli obecni z całej okolicy nietylko weterani, ale także wszyscy zamieszkali tam wojskowi austryaccy, dekorowani w latach 1349 i 1859.

(Kradzież.) Bazyli Ratuszny 22 l. stanu wolnego szewc, już 3 razy karany za kradzież, popełnił znowu za rogatką żółkiewską kradzież z włamaniem się, przyczem zabrał rzeczy wartości 10 zł. Wkrótce potem ujęty zaklinał się że te rzeczy znalazł. Sąd skazał go dnia 22go b. m. na $1\frac{1}{2}$ roku ciężkiego więzienia.

Cieśla M. G. 50 lat liczący zamieszkały we Lwowie, namówił Rozalię Ert, służącą 22 lat liczącą stanu wolnego, aby poszła do niego za gospodynię i przyrzekł, że się z nią ożeni. Gdy jednak pomimo jej nalegań nie sposobił się do tego, Rozalia Ert sprzykrzywszy sobie długie czekanie, spakowala rzeczy kochanka, wartości 40 zł. i uciekła do Jaworowa. Okradzionemu kochankowi udało się nareszcie wyśledzić ją; została więc aresztowaną i posiedziawszy 6 miesięcy w areszcie śledczym, skazana przez c. k. sąd krajowy d 22go b. m. ze względu na jej skruchę na 14 dni więzienia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 24. października. Przepowiedziane w zeszłym tygodniu ożywienie się handlu zbożowego przyszło istotnie do skutku, i dowodzi przepełnienie się targu galicyjskiego tem więcej, ile że ruch handlowy nie zawdzięcza swego powodzenia podskoczeniu cen. Na targu zjawiają się nasi właściciele młynów parowych i skupują zboże, równie jak spekulanci z Szląska, Morawii i Austryi, którzy zakupują większe partye i natychmiast wywożą. Węgry dotknięte częściowym nieurodzajem nie starały się dotąd korzystać z naszych pomyślnych zbiorów. i ledwie kilka partyi owsa odeszło ztąd na Wiedeń do Pesztu. Dowóz na kolei w ostatnich sześciu dniach był tak znaczny, że na drogach wozy nie mogły się pomieścić, a administracya kolei ujrzała się zmuszoną dla przyspieszenia transportów, znacznie pomnożyć siły roboczc. Pomiędzy artykułami zwożonemi celem dalszego ich przesłania, znajdują się wszystkie gatunki zboża, najwięcej jednak jest żyta, pszenicy, owsa i nasienie konopi. Według doniesień dotychczas otrzymanych, równie olbrzymie rozmiary przybrał ruch transportu na większej części stacyi kolei Karola Ludwika. Magazyny w Gródku, acz obliczone na pomieszczenie znaczniejszej ilości towarów, okazują się teraz zanadto szczupłe na skład zboża, do tego stopnia, że kilka transportów musiano złożyć pod gołem niebem. Podobnież nie zwykły daje się widzieć napływ na stacyach w Jarosławiu, Przeworsku i Łańcucie. Z Tarnowa prawie codzień odchodzi do Krakowa osobny pociąg towarowy, stacye Przemyśl, Rzeszów i Dębica, są także nieustannie zatrudnione. Nasza mąka szuka nowych dróg odbytu, i oprócz do Pragi i Wiednia bywa także wywożona do Czeskiego Trübau i Kolinu. Wywóz mąki ma w ogólności przed sobą wielką przyszłość, a teraźniejsza przedaż przyczyni sie wiele do wzmocnienia tego handlu nadal.

Co do spirytusu spekulacya ustała: towar ten jest wprawdzie transportowany, lecz z tego nie można wnioskować o przyszłych cenach, bo to są wszystko zakupna dokonane przed kilkoma miesiącami.

Wełna przy cenach niezmiennych ciągle jest poszukiwana. Ztąd wysłano większą część koleją żelazną do Wrocławia, mniejsze partye do Bielska i Berna. Od granicy spodziewają się jeszcze znacznego dowozu.

Przechód oddziałów powstańczych przez granice galicyjską ułatwia przemycanie cukru i towarów kolonialnych, i w ogólności wszystkich towarów, na które według taryfy rosyjskiej jest ustanowione większe cło; co szczególniej dogadza mieszkańcom pogranicza i przemytnikom, którzy w tem szukają zarobku.

Zbliżająca się zima usprawiedliwia znaczny dowóz sukna z Berna i Lipska; transporta przechodzą po większej części przez Lwów; [1]) materye bajowe nawet w kraju znajdują największy odbyt.

Jako osobliwość zanotować należy, że ze Lwowa wywieziono koleją żelazną do Opawy kilka wozów z kapustą.

Wywóz lodu do Wiednia nie ustaje, lecz nie rentuje się pomimo odbytu.

Transport wołów koleją żelazną zmniejszył się w tym tygodniu; ze Lwowa wysłano około 1500 sztuk, z Przemyśla 550 szt.

[1]) Dowóz tego artykułu jest prawdopodobnie obliczony na odbyt do Królestwa Polskiego; ale według świeżych doniesień dowóz sukni zimowych, futer i materyi na suknie zakazany został przez jen. Berga, a tak tylko kosztowna droga przemytnictwa stoi otworem.

Stanisławów, 20. października. W pierwsej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Nadwórna		Stanisławów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	50	2	20	2	40	2	45	2	80	3	.
„ żyta . . .	1	60	1	10	1	40	1	22	1	55	1	40
„ jęczmienia .	1	40	.	75	1	.	.	90	1	.	1	.
„ owsa . . .	1	.	.	65	.	80	.	65	.	60	.	90
„ hreczki . .	.	.	1	.	.	.	1	10	4	.	.	.
„ kukurudzy .	2	.	1	10	1	20	1	20	1	80	1	60
„ ziemniaków .	.	60	.	40	.	40	.	45	.	55	.	50
Cetnar siana . . .		.	.	70	.	.	1	.	1	40	1	20
„ wełny	40		.	.	.	.	.	.	.	.	75	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6		6	50	5	.	5	.	7	.
„ „ miękkiego	3	50	5	.	4	50	4	.	4	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	8	.	10	.	11	.	8	.	9	.	10
Mas okowity .		60	.	28	.	51	.	60	.	86	.	65

Ostatnia poczta.

Z nad granicy obwodu tarnowskiego donoszą nam pod dniem 24. b. m.: Podług otrzymanych właśnie doniesień nie ma już nigdzie powstańców w całym powiecie tarnobrzeskim. Wzburzenie mieszkańców powiatu uśmierzyło się już po największej części i spokojność została przywrócona. Tylko nadchodzące z za Wisły, niepomyślne dla powstańców wiadomości utrzymują tutejszych mieszkańców w niespokojnej ciekawości. Tak podług doniesień prywatnych w pierwszym dniu swego przejścia, t. j. 20. b. m. powstańcy mieli natrafić na ukryty w zasadzce oddział wojsk ces. rosyjskich, i w utarczce, która potem nastąpiła, stracić wielu poległych i ranionych. Przytem mieli Rosyanie odciąć i rozbić jeden oddział powstańców. Wielu z powstańców dostało się znowu na tutejsze terytoryum w powiecie Mieleckim, gdzie ich przytrzymało c. k. wojsko. Także ranionych przewieziono na tę stronę. Nadto miało przyjść dn. 21. b. m. między sprowadzonem spiesznie na podwodach z Sandomierza, Staszowa i z pogranicznych stacyi ces. rosyjskiem wojskiem w sile do 3000 ludzi a osłabionymi już powstańcami do krwawej potyczki pod Jurkowcami po tamtej stronie Koprzywnicy, w której podług otrzymanych tu listów powstańcy postradali do 300 ludzi w poległych, ranionych i jeńcach. Strata armii rosyjskiej nie jest znana, słychać tylko, że bój ten był bardzo zacięty. i że Czachowski tylko pod zasłoną kawaleryi zdołał ujść w głąb kraju, a rozbita piechota zdołała dopiero nazajutrz zebrać się nanowo. Przy ciągłem nagromadzaniu wojsk rosyjskich na punkcie zagrożonym przez powstańców można prawdopodobnie przypuszczać, że wkrótce nastąpi zupełne rozbicie korpusu Czachowskiego. W najbliższej pogranicznej okolicy powiatu za Wisłą i w Sandomierzu panuje dotąd zupełna spokojność.

Kraków, 26. października. *Krak. Ztg.* pisze: O losie korpusu Czachowskiego donoszą z niezawodnego źródła: Zaraz po przejściu na terytoryum rosyjskie d. 20. b. m. w odległości około $^3/_4$ mili od granicy, Czachowski, który miał połączyć się z oddziałami Eminowicza i Jankowskiego, spotkał 3 roty ces. ros. piechoty i 100 kozaków, ale zasłonięty lasami Skrzynaczowskiemi odparł ten atak i w rozerznych lasach przenocował. Dnia 21. b. m. zrana był powtórnie napadnięty w Jurkowicach przez kolumny pułkowników Zwirowa, Czengierego i Gołubowa, nadciągające z Stobnicy, Staszowa, Opatowa, Sandomierza i Zawichostu, przyczem cała piechota powstańców zupełnie została zniszczona, i rozproszona, a po części zabrana do niewoli. Czachowski z oddziałem jazdy schronił się w lasy Swiętokrzyskie.

Doniesienie z Baranowa z 23. b. m. potwierdza wiadomość o klęsce Czachowskiego i dodaje, że do tego czasu 47 powstańców z tego oddziału z 2 końmi schroniło się do Baranowa.

Kattowice, 24. października. Pociąg kolei z Polski dotąd nie nadszedł. Słychać, że pod Dąbrową toczy się walka.

Berlin, 25. października. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że wczorajsze doniesienia *Kreuzztg.* o rozlokowaniu garnizonów i uwzględnieniu usposobienia miast przy reorganizacyi sądownictwa, są całkiem bezzasadne. Sejm krajowy ma być otwarty dnia 12go listopada.

Frankfurt, 25. października. *L'Europe* ogłasza obszerny przegląd prac ministeryalnych konferencyi w Norymberdze: We czwartek była tylko rozmowa między ministrami, a przedmiotem jej był memoryał, który wydała Austrya wraz z okólnikiem z 8go października do państw podpisanych na akcie reformy. Dziesięciu ministrów brało udział w tej rozmowie. Heski minister Abbé nie mógł przybyć dla słabości, ale Elektorat Heski oświadczył z góry, że przyłącza się do postanowień państw skonfederowanych. W piątek odbyli ministrowie dwie długie urzędowe konferencye zrana i wieczorem. Każdy z ministrów objawił zdanie swoje o postawie Prus w obec aktu reformy, i o odpowiedzi, jaką wysłać wypada do rządu pruskiego. Minister hanowerski doradzał roztropność i powolność. Po dłuższych zawikłanych debatach uchwalono w końcu co następuje: 1) Austrya odpowie najprzód Prusom, a mianowicie tak na list Króla Wilhelma, jak i na depeszę Bismarka. 2) Inne gabinety poprą odpowiedź Austryi osobną depeszą. 3) Książęta trzymać się będą wiernie uchwalonego w Frankfurcie dzieła reformy. 4) Trzy przesądzające żądania, które postawił Król Wilhelm, ogłoszone zostały niepodobnemi do przyjęcia, i nie mogą być przedmiotem osobnych narad. Na posiedzeniu sobotniem nakoniec naradzano się nad stosownemi środkami i odpowiednią chwilą do przeprowadzenia aktu reformy.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: „**Tannhäuser**".
Jutro na scenie polskiej: „**Dziewica Orleańska**", trajedya w 5 aktach Szyllera na dochód panny Bolesławy Wenclówny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. października.

Hotel George: PP. Dr. Horoch Sew., z Moraniec. — Hr. Raczyński A. i Bobczyński A., z Niewistki. — Mogilnicki W., z Wołynia.
Hotel europejski: Br. Doliński X, z Dolinian.
Hotel angielski: Hr. Starzyński Bł., z Podola. — Younga K., z Zapałowa.
Hotel Langa: Matkowski J, z Weldzirza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. października.

PP.: Serwatowski W., do Rajteraniec. — Kisielewski A., do Ługoty. — Gebultowski Stans., do Zakrzewa. — Pawlikowski Miecz., do Medyki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. października 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.34	+ 3 6	88.0	pół.-wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.97	+ 3.7	86.3	północ.-zach. „	„
10. god. wiecz.	328.52	+ 3.4	83.8	„ „	„

W nocy deszcz 0…14.

Kurs lwowski.

Dnia 26. października.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	33	5	38½
Dukat cesarski	„ „	5	36	5	41
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	18	9	26
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	76	1	77½
Talar pruski	„ „	1	68	1	69
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „				—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	50	74	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	16	77	91
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	13	74	60
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	43	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	25	197	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. października.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	80
5% pożyczka narodowa	81	45
Losy z 1860 roku	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	788	—
„ „ kredytowego	186	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	20
Dukat pojedyńczy	5	40
Srebro	112	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.30	71.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.50	96.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 40	81.50
od kwiet. do paźd. po 5%	81.30	81.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.30	75.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.40	75.60
dtto. po 4½%	67.—	67.25
dtto. „ 4%	60.—	60.25
dtto. „ 3%	45.—	45.25
dtto. „ 2½%	37.50	38.50
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.50	156.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.75	93.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.25	97.35
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.60	97.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
„ „ „ 4½%	66.75	67.25
„ „ „ 4%	59.50	59.75
„ „ „ 3½%	52.—	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.—	87.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	90.75
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.25	75.75
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Slawonii	75.25	75.75
Galicyi	73.50	74.—
Siedmiogrodu	73.75	74.50
Bukowina	72.75	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.40	73 60
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	59.75
„ 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.50	59.75
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.50	30.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	785.—	787.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	185.60	185 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	641.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1646.—	1648.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	183 50	184.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	140.—	140 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.50	129.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	248.—	249.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	197.—	197.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	228.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	427.—	428.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	396.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	279.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.75	157.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.25	102.50
10let. „ 1857 po 5%	89.25	89.75
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.—	85.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.50	74.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.50	92.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	87.75	88.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.75	118.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.25	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	93.75	94.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.50	100.—

6. Losy.

	pien. (za sztukę.)	towar (za sztukę.)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.20	136.40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91 50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	50.—	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palffiego „ 40 „ „	34.25	34.75
Clarego „ 40 „ „	34.50	34.75
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. „	22 —	22.50
Waldsteina 20 „	20.25	20.75
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.40	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.40	95.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.—	84.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.45	112.45
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.45	44.45
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.43	5.45
dtto. pełnej wagi	5.43	5.45
Korona	15.45	15.50
20frankówka	9.03	9.04
Rosyjski imperyał	9.30	9.35
Talar związkowy	1.68	1.69
Srebro	112.25	112.75

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.